

Kanał wRealu24 został usunięty z YouTube'a. Tym razem na zawsze?

Wojciech Podgórski
20.08.2022

 **wyborcza.pl**
WARSZAWA

Po licznych zgłoszeniach rozpowszechniający dyskryminacyjne i ksenofobiczne treści kanał wRealu24 został usunięty z platformy YouTube. Jego właściciel już jednak zapowiada, że telewizja będzie działała dalej.

O nienawistnych treściach rozpowszechnianych przez youtube'owy kanał internetowej telewizji wRealu24 informowaliśmy już kilkakrotnie. Przypomnijmy: kanał ten prowadzi zarejestrowana w Warszawie spółka Niezależne Polskie Media, a jej studio mieści się w historycznym budynku PAST-y. Właścicielami są niedoszły poseł Kukiz'15 Marcin Rola oraz operator filmowy Adam Zięcina.

Teorie spiskowe, ataki na Ukraińców i prorosyjska propaganda

Telewizja zyskała popularność, podważając pandemię koronawirusa i strasząc imigrantami. Tropiła światowy spisek Billa Gatesa i koncernów farmaceutycznych. To właśnie tej telewizji piosenkarka Edyta Górniak dziękowała za "podejmowanie trudnego wątku manipulacji globalnej". Kanał wRealu24 regularnie publikował treści znieważające mniejszości, w ostatnim czasie szczególnie często atakował Ukraińców. Niektóre z tych nagrań osiągały setki tysięcy wyświetleń, a sam kanał subskrybowało ponad pół miliona osób.

- Dużą część odpowiedzialności ponosi platforma YouTube, która blokowała kanał wRealu24, ale tylko czasowo. A przecież według regulaminu trzykrotne złamanie zasad powinno skutkować jego trwałym usunięciem przez YouTube. Tak się jednak nie dzieje. Platforma uniemożliwiła co prawda zarabianie na reklamach przez wRealu24, niewiele to jednak zmieniło i kanał dalej działa - mówiła niedawno "Stołecznej" Anna Tatar ze Stowarzyszenia "Nigdy Więcej", które od lat monitoruje media pod kątem dyskryminacyjnych i ksenofobicznych wypowiedzi.



Piotr Szlachetowicz i Marcin Rola z telewizji wRealu24 nadają z przejścia granicznego w Medyce. Kadr z nagrania.

Szybciej od platformy zareagowała Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która cztery miesiące temu zablokowała stronę internetową telewizji wRealu24, choć powodem była nie tyle mowa nienawiści, ile szerzenie prorosyjskiej propagandy. W praktyce jednak niewiele to zmieniło, bo większość widzów ogląda nienawistne nagrania nie na stronie telewizji, ale właśnie na YouTube.

Głoszący nienawistne treści kanał został usunięty z YouTube

Jak jednak poinformował Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych, również popularna platforma nareszcie podjęła konkretne działania. "Konsekwentne działania przynoszą efekty. Zgłoszenia treści na skrajnie prawicowym kanale "wrealu24" to efekt pracy wielu osób. I wreszcie YouTube zareagował - całkowitym usunięciem kanału Marcina Roli!" - czytamy.

Rzeczywiście, obecnie na YouTube nie sposób znaleźć nagrań telewizji wRealu24, ponieważ jej kanały zostały całkowicie usunięte.

Do decyzji platformy odniósł się już na Twitterze właściciel usuniętego kanału: "System ewidentnie jest wściekły na nas za MARSZ POLSKOŚCI i to, że zgromadziliśmy 15 sierpnia w Warszawie tysiące polskich patriotów. Nie będę udawał, że nie jestem zaskoczony, i czekamy na kolejne sztuczne ataki" - próbuje przekonywać Marcin Rola, nawiązując go grupy nacjonalistów, która przeszła ulicami Warszawy w 102. rocznicę Bitwy Warszawskiej.

Zapowiedział już także, że usunięcie z YouTube'a wcale nie oznacza końca telewizji wRealu24, "Szukajcie nas na BanBye.com, będziemy musieli przyspieszyć prace nad tą platformą medialną. Tak jak mówiłem wielokrotnie: PIESKI SZCZĘKAJĄ A KARAWANA JEDZIE DALEJ! BĘDZIECIE MUSIELI NAS ZABIĆ ŻEBYŚMY PRZESTALI MÓWIĆ PRAWDĘ!" - czytamy.

Co dokładnie zdecydowało, że YouTube wreszcie zdecydował się usunąć telewizję Marcina Roli? Możemy jedynie przypuszczać, ale jednym z argumentów mógł być raport na temat nienawistnych treści na kanale wRealu24, który kilka miesięcy temu na prośbę przedstawicieli YouTube'a przygotowało Stowarzyszenie "Nigdy Więcej". Jego członkowie przez kilka tygodni dokumentowali mowę nienawiści i tłumaczyli wybrane przykłady na język angielski. Raport wysłali w połowie lipca. YouTube potwierdził wówczas jego otrzymanie, podziękował i zapowiedział analizę.

<https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7,54420,28811045,gloszaca-nienawistne-i-antyukrainskie-tresci-telewizja-zostala.html>